

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Niech Bóg da nam odwagę podejmowania wyzwań naszych czasów i łaskę okazywania ludziom dobroci i człowieczeństwa naszego Zbawiciela.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Służba nie drużba

Diakon, czyli sługa. Komu ma jednak służyć? Jaką rolę pełni w Kościele? Warto to wiedzieć, by zrozumieć piękno i bogactwo Kościoła.

W sobotę 3 czerwca bp Józef Szamocki udzielił święceń diakonatu dwóm alumnom Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej. Święcenia w stopniu diakonatu przyjęli Dawid Szczodrowski i Szymon Stawicki. Już od września rozpoczną posługę w toruńskich parafiach. Udało mi się porozmawiać z diakonem Dawidem. Zobaczmy, jak widzi swoją misję.

Słowo

Diakoni wspierają biskupów i kapłanów w głoszeniu Bożego Słowa. Mogą odczytywać Ewangelię i głosić homilie. – Słowo Boże jest dla mnie bardzo ważne. Po moim nawróceniu Bóg dał mi łaskę czytania Biblii. Wcześniej do niej nie zaglądałem – teraz mogę głosić kazania. Bóg chyba mi ufa, że będę Go słuchał i nie będę ludziom gadał bzdur (śmiech). Mam nadzieję, że tak będzie – mówi dk. Dawid, zaznaczając, że obok wielkiej wdzięczności za dar otrzymany od Boga są także obawy. – Widzę, jak bardzo odpowiedzialne to jest zadanie, a ja nie chcę być



Zdjęcia: Piotr Litwic

Posługi miłosierdzia uczymy się w rodzinnym domu

przeciętny i na pewno nie chcę być „urzędnikiem” – dodaje.

Modlitwa

Bardzo ważnym zadaniem diakonów jest szeroko rozumiana modlitwa. Podejmują obowiązek odmawiania Liturgii Godzin, a podczas liturgii zwłaszcza Eucharystii mają asystować biskupowi lub kapłanowi. Mogą udzielać chrztu, są zwyczajnymi szafarzami Eucharystii, przewodniczą nabożeństwom i sprawują sakramentalia, błogosławią małżeństwa i mogą prowadzić pogrzeb oraz udzielać błogosławieństwa. – To wielki dar, który zapewne będę odkrywał każdego dnia na nowo – podkreśla dk. Dawid.

Miłosierdzie

– Posługa miłosierdzia to będzie dla mnie wyzwanie. Tego nie nauczysz się z książek. Na szczęście mam wspianą przykład w rodzinie. Moja mama

i ciocie od ok. 20 lat opiekują się swoimi rodzicami, najpierw moim dziadkiem, a potem, gdy zmarł, babcią. Widzę, jak starają się kochać, chociaż kosztuje ich to wiele trudu – mówi ze wzruszeniem dk. Dawid.

Przed nowymi diakonami rok posługi, która jest kolejnym etapem drogi, rozpoczętej przed laty. Pamiętajmy o nich w modlitwie. Tak bardzo potrzebujemy świętych pasterzy, ojców duchowych, przewodników w drodze do nieba. – Wierzę, że to On mnie wybrał, że tego sobie nie wymyśliłem. Moja historia nawrócenia jest od samego początku związana z Matką Bożą. Ona wie najlepiej, jak się powinno służyć, a przecież od tego jest diakon. Jakiś czas temu oddałem Jej moje życie. Teraz Ona się martwi – mówi z uśmiechem dk. Dawid. **n**

KS. PAWEŁ BOROWSKI



Diakoni asystują biskupom i kapłanom podczas Eucharystii

.. polecamy

Pielgrzymka śladami ks. Jerzego

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej zaprasza do udziału w XIII Pieszej Pielgrzymce Śladami Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W dniach 30 czerwca – 2 lipca pątnicy przejdą szlak od Górska do Włocławka. Zapisy pod adresem: biuro@ksmtorun.pl lub numerem tel. 726 169 194.

Diecezjalne Dni Młodzieży

W dniach 14-16 lipca w Hartowcu odbędą się Diecezjalne Dni Młodzieży. Ich hasłem będą słowa: „Ku innym, ku górze”. W programie m.in.: modlitwa, Msze św., katechezy, ale także warsztaty taneczne z Katarzyną Kostańską-Maziarz (WTan), koncert rapera Arkadio oraz warsztaty muzyczne i wieczór uwielbienia, które poprowadzi zespół Sunday Worship. Więcej informacji i formularz zgłoszeniowy na stronie Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży „Kotwica”: <https://www.facebook.com/kotwicatorun>.

Misjonarz z Ugandy

W lipcu kilka miejscowości naszej diecezji odwiedzi ugandyjski kapłan, ks. John Baptist Bashobora. Na rekolekcje w dniach 21-23 lipca zaprasza toruńska wspólnota Poślanie (więcej informacji: www.rekolekcje.poslanie.pl). W dniach 24-25 misjonarz z Ugandy będzie posługiwać w Grążawach k. Brodnicy, a 26 lipca w chełmińskiej farze. /RC

Zawsze bliski

TORUŃ Uroczystość Bożego Ciała na Starym Toruniu.

Dziękczynienie nie zubożnia nas na los współczesnych ludzi, ale przeciwnie, uwrażliwia, rozszerza nasze serca, by mogły ogarnąć cały świat – mówił bp Wiesław Śmigiel podczas Mszy św. w toruńskiej katedrze. W homilii zwrócił uwagę na postawę wdzięczności i świadectwa.

Procesja, która będzie przechodzić ulicami, „być może wśród wątpiących i wrogich Kościołowi wzbudzi irytację i dyskomfort. Jednak jestem przekonany, że wędrówka Jezusa Eucharystycznego przez miasto stanie się dla niejednej osoby przyczynkiem do refleksji na temat sensu własnego życia i własnej wiary”.

Warto, aby także wierzący zapytali samych siebie o swój stosunek do Chrystusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, „wiera to bowiem nie tylko pobożny akt w świątyni, ale również świadectwo codzienności, wierny trud, wymagający wewnętrznej odwagi i wolności”.

Już po raz kolejny procesja, która przechodziła przez toruńskie Stare i Nowe Miasto, nie zatrzymywała się przy ołtarzach zbudowanych przy fasadach kamienic, ale wchodziła do kościołów. Wierni



Piotr Litwic

Procesja Bożego Ciała to świadectwo o Bożej obecności

po Mszy św. w katedrze Świętych Janów nawiedzili kościoły: akademicki, Mariacki, św. Jakuba oraz garnizonowy. – Jezus chce być nie tylko na zewnątrz, ale i wejść w naszą codzienność, przyjść do naszych domów. Z kolei Kościół to Jego dom – tu zaprasza nas do siebie. To szczególny znak w dzisiejszych czasach – wyjaśniał Ksiądz Biskup. Zapewnił, że Bóg jest blisko każdego człowieka i każdego chce ogarnąć swoim miłosierdziem.

W uroczystościach na toruńskiej Starym Toruniu wzięli udział m.in. klerycy Wyższego Seminarium Duchownego, siostry zakonne, wdowy konsekrowane, przedstawiciele władz miasta oraz liczni wierni. **U**

RENATA CZERWIŃSKA

Śpiewali dla Maryi

GÓRZNO W uroczystość Zesłania Ducha Świętego odbył się finał 20. edycji Festiwalu Pieśni Maryjnych.

Organizatorem festiwalu była Szkoła Podstawowa SPSK w Miesiączkowie wraz z parafią Podwyższenia Krzyża Świętego i jej proboszczem ks. kan. Stefanem Maliszewskim. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich z Częstochowy oraz burmistrz miasta i gminy Górzno.

Na festiwal napłynęło łącznie 57 zgłoszeń, zarówno solistów, jak i zespołów. Nagrania zostały ocenione przez jury w składzie: prof. Roman Grucza, prof. Aleksandra Grucza-Rogalska, Katarzyna Chęsy-Zajic (mezzosopran). Wreszcie 28 maja jury uroczystie ogłosiło wyniki i wręczyło dyplomy: złote, srebrne i brązowe pasma.



Mateusz Magalski

Każdy z małych artystów otrzymał nagrodę

Pośród nagrodzonych złotym pasmem zostały przyznane wyróżnienia w każdej kategorii wiekowej. Otrzymali je: Liliana Domeracka z Brodnicy, Filip Mirosław ze Słupa, Zofia Moszczyńska z Brzozia, Małtylda Kamińska z Marzęcic, zespół Szkoła Muzyki Do Re Mi Fa z Lidzbarka Welskiego. Grand Prix Festiwalu wyśpiewał Kacper Groszewski z Marzęcic. **U**

MATEUSZ MAGALSKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Marsz radości

TORUŃ W uroczystość Zesłania Ducha Świętego ulicami toruńskiej Starówki przeszedł Marsz dla Życia i Rodziny.

Tegoroczne hasło to słowa: „Dzieci przyszłością Polski”. – To hasło zaprasza, namawia i akcentuje. Jest pozytywnym impulsem do tego, żeby pamiętać, że bez dzieci nie ma naszej przyszłości – mówił Waldemar Furmanek ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, jednego z organizatorów marszu.

Wydarzenie zainaugurowała Msza św. w katedrze Świętych Janów, następnie rozspiewany korowód przeszedł z Rynku Staromiejskiego na Rynek Nowomiejski, by potem wrócić pod pomnik Kopernika. W marszu uczestniczyło wiele rodzin z dziećmi, członków wspólnot dla dzieci i dorosłych, uczniów szkół, studentów, skautów. Na ewangelizacyjny wymiar wydarzenia zwrócił uwagę dk. prof. Waldemar Rożniewski. – Nie ma Kościoła, który nie jest misyjny – wyjaśniał. – Tak jak uczniowie byliśmy w Wieczerniku, celebrowaliśmy liturgię, a teraz wyszliśmy na



Piotr Litwic

Świadectwo wiary jest bardzo proste

rynek naszego miasta. Nasze świadectwo wiary jest bardzo proste – to obecność, bo chrześcijanin to ten, który żyje codziennością, a to codzienność pokazuje, że jest Ktoś bardzo ważny w jego życiu, kto nadaje mu sens.

– Nasz ośmioletni syn poczuł się jak kantor, bo uczestnicy otrzymali śpiewniki. Młodszy całą drogę tańczył – opowiada

Grażyna – zresztą tańczyli też dorośli. To piękne wydarzenie, pełne radości.

W trakcie wędrowki uczestnicy usłyszeli świadectwo rodziców wielodzietnych, przyjęli błogosławieństwo bp. Wiesława Śmigła i jak co roku zjedli po kawałku tortu. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Dobro porusza

GRUDZIĄDZ Wystawa poświęcona Prymasowi Tysiąclecia.

Pod koniec maja można było obejrzeć wystawę o życiu i działalności bł. Stefana Wyszyńskiego przygotowaną przez IPN. Oglądałem ją z zainteresowaniem, przypominając sobie powojenną historię. Kiedy ceniony profesor przyjeżdżał odwiedzić swojego kursowego kolegę, ks. Józefa Iwanickiego, proboszcza małego drewnianego kościółka w Dąbiu Kujawskim, najpierw zatapiał się w modlitwie przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, a potem przed kościołem bardzo chętnie rozmawiał z ludźmi ciężkiej pracy, zatrudnionymi w PGR-ze. Interesował się ich rodzinami, umacniał ich wiarę i polecał opiece Matki Bożej Jasnogórskiej. Starsi mieszkańcy Dąbia doskonale go pamiętają.

Wystawę można było obejrzeć najpierw na rynku głównym, a potem przy kościele św. Józefa Oblubieńca. **n**

ZENON ZAREMBA



Ks. kan. Bogdan Tułodziecki

Wystawa przed kościołem na Mniszku

Ratujemy kapliczkę

GOSTKOWO Kiermasz na remont przydrożnej kapliczki w Tylicach.

W niedzielę, 28 maja, w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbył się kiermasz ciast. Organizatorkami tej akcji były członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Tyliczanki. Po Mszach św. można było kupić słodkości i to w słusznym celu.

Zbiórka przeszła najsmielsze oczekiwania. W ciągu zaledwie kilku chwil sprzedane zostały aż 32 blachy ciasta. Uzbierane pieniądze z pewnością będą ważnym wkładem finansowym do zakupu materiałów remontowych i przyczynią się do szybkiego rozpoczęcia prac.

Tyliczanki uruchomiły również internetową zbiórkę pieniędzy na remont kapliczki. Wchodząc na grupę „Razem dla kapliczki w Tylicach”, można w bardzo prosty sposób pomóc w zbiórce potrzebnych środków, licytując różnego rodzaju vouchery, rękodzieło, a nawet słodkości czy



ks. Paweł Borowski

Słodkości rozeszły się w mgnieniu oka

domowe przetwory lub samemu wystawiając przedmiot do licytacji.

Kapliczka w Tylicach od lat jest miejscem kultu religijnego. Do tej pory grupa mieszkańców spotyka się przy niej na nabożeństwach majowych, dbając, by zawsze była pięknie udekorowana, a otoczenie wokół niej zadbane. Ostatni remont kapliczki miał miejsce ponad 15 lat temu. Niestety, nie jest ona wpisana na listę

zabytków, więc nie można pozyskać dofinansowania na jej renowację z funduszu ochrony zabytków.

Wyrażając wdzięczność paniom z KGW i mieszkańcom Tylic za podjęcie się trudu remontu kapliczki, wierzymy, że uda się zbierać potrzebne środki i już niedługo kapliczka będzie cieszyć oczy nie tylko mieszkańców, ale także przejezdnych. **n**

KAMILA WILCZYŃSKA

W drogę z Panem

GOSTKOWO Za nami siódme spotkanie motocyklistów.

W sobotę, 27 maja, grupa Moto Gostkowo we współpracy z Radą Sołecką, Ochotniczą Strażą Pożarną i Kołem Gospodyń Wiejskich zorganizowała festyn na rozpoczęcie sezonu motocyklowego. Mnóstwo motocyklistów z regionu na swoich maszynach

przyjechało do Gostkowa, by uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej przez diecezjalnego duszpasterza motocyklistów, ks. Pawła Dąbrowskiego, podczas której wszyscy zgromadzeni modlili się o bezpieczeństwo na drogach, bezpieczną jazdę dla żyjących i o życie wieczne dla tych, którzy zginęli w wypadkach. Po Eucharystii i poświęceniu pojazdów motocykle

ruszyły w głośny rajd po gminie Łysomice.

Po rajdzie na przybyłych przy świetlicy w Gostkowie czekały nie lada atrakcje. Najmłodsi mogli pobawić się na dmuchanym statku i torze przeszkód, pojeździć na kucyku, a nawet stworzyć własne, unikatowe koszulki. Na wszystkich czekała strażacka grochówka, a także grill, frytki i kawiarenka przygotowana przez panie z KGW Gostkowo. Dla najmłodszych nie zabrakło waty cukrowej.

Podczas imprezy można było oddać krew w Krwiobusie, dzieląc się tym cennym darem z potrzebującymi bliźnimi.

Organizatorzy zadbali nie tylko o dobre jedzenie i liczne atrakcje dla dzieci, ale także o coś dla ucha. Dla wszystkich obecnych zagrał zespół Naddziani Bluesem, a do zabawy tanecznej porwał wszystkich DJ Wajder. **n**

KAMILA WILCZYŃSKA



Kamila Wilczyńska

Na dzieci także czekało wiele atrakcji

Prymas w Grudziądzu

Wielkim wyróżnieniem dla naszej parafii jest sprowadzenie relikwii bł. Stefana Wyszyńskiego – mówił proboszcz, ks. kan. Bogdan Tułodziecki. – Chcemy ożywić jego kult, aby każdy mógł przybyć do nas i cieszyć się wstawienictwem błogosławionego.

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Relikwie do parafii św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu Mniszku zostały wprowadzone 29 maja. Tego samego dnia na placu przed kościołem odsłonięto i poświęcono pomnik Prymasa Tysiąclecia.

Matka wierności

Mszy św. połączonej z wprowadzeniem relikwii błogosławionego przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. Przybyli na nią kapłani z sąsiednich parafii, główny inicjator budowy pomnika kard. Wyszyńskiego, poseł na Sejm Mariusz Kałużny, wojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau, prezydent Grudziądza Maciej Głomowski oraz przedstawiciele Rady Miejskiej w Grudziądzu, wójt gminy Grudziądz Andrzej Rodziejewicz oraz starosta powiatu grudziądzkiego Adam Olejnik. Licznie zgromadziły się delegacje i poczty sztandarowe.

Data wydarzenia nie była przypadkowa, tego dnia przypadało święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. – Tak się pięknie składa, że to właśnie Prymas Tysiąclecia zabiegał o to, aby to święto zostało wpisane do kalendarza liturgicznego. I tak się stało. Dzisiaj bardzo cieszymy się, że możemy gromadzić się w tym kościele, mając świadomość, że odtąd ten kościół nieustannie będzie przypominał nam o bł. Wyszyńskim – mówił bp Wiesław Śmigiel. W homilii zaznaczył, że Maryja jest Matką wspólnoty



Zdjęcia: Małgorzata Borkowska

Obecność relikwii Prymasa Tysiąclecia ożywi jego kult

Kościoła. Pod krzyżem stali Jan i cztery kobiety, w tym Matka Boża. Wiernie trwali przy Jezusie, najważniejszy dla nich był On. W umiłowanym uczniu może rozpoznać się każdy z nas. Kardynał Wyszyński bardzo wcześniej stracił matkę, dlatego mocno sercem przygnał do Matki Bożej. Maryja to matka, która nie umiera.

Żywy pomnik

Autorem projektu pomnika Prymasa Tysiąclecia jest Michał Wietrow, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Pomysł postawienia pomnika zrodził się tuż po beatyfikacji błogosławionego.

Uroczystości miały charakter ogólnomiejski. Jak zaznaczył ks. kan. Bogdan Tułodziecki, proboszcz, to ważne wydarzenie w życiu gminy, powiatu

i rejonu grudziądzkiego. Kilka dni wcześniej w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu miała miejsce konferencja poświęcona błogosławionemu. O związkach prymasa Wyszyńskiego z diecezją toruńską opowiedział dk. prof. Waldemar Rozynkowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a drugą prelekcję wygłosił prof. Mirosław Golon z IPN, przedstawiając najtrudniejszy okres prymasowania kard. Wyszyńskiego w latach 1948-56.

Uczestnicy konferencji wysłuchali koncertu chóru Tibi Mariae. Proboszcz parafii na Mniszku wyjaśnił, że takie wydarzenia służą popularyzacji wielkiego Polaka i jego nauczania, szczególnie, że młode pokolenie nie zna już dobrze kard. Wyszyńskiego. n



W uroczystościach wzięto udział wielu parafian

Znał się na cudach

Jaka jest rola ojca, męża, mężczyzny w życiu dziecka? W jaki sposób ojciec kształtuje życie dzieci? Czy postawa ojca może być świadectwem bez słów?

JACEK NASADZKI

Tegoroczny Dzień Ojca kieruje moje myśli ku memu Tacie, który zmarł miesiąc temu, w przededniu dnia matki. Śmierć bliskich osób każdorazowo przynagla mnie do zatrzymania się na chwilę i dokonania przeglądu dokonań danej osoby i jej wpływu na moje życie. W przypadku śmierci Taty mam spory skarbiec, który w trakcie swego życia mi przekazał. Myślę, że w przededniu Dnia Ojca warto, abym podzielił się tymi skarbami.

Ze skarbca taty

Pierwsze wspomnienia zakodowane w mej pamięci związane z Tatą sięgają wieku 3-4 lat. Pamiętam, że często w dni wolne od jego pracy zaraz po przebudzeniu biegłem do sypialni rodziców, gdzie wariowałem właśnie z moim Tatą. To były momenty ogromnej czułości. To jego poświęcenie czasu, troski, delikatności było nie bez znaczenia, bo niejako zakodowane w mym DNA pozwalało i nadal pozwala odtwarzać ten rytuał z moimi dziećmi.

Kolejnym aspektem ojcowskiego zaangażowania było zabieranie, może nie częste, ale jednak, w różne ciekawe miejsca w kraju. Nie były to komercyjne lokalizacje. W mojej pamięci utkwił wyjazd nad Kanał Elbląski. Był to początek lat 90. Pamiętam, że podróżowaliśmy samochodem marki Syrena, a w bagażniku wieźliśmy kuchnię gazową, na której gotowaliśmy podczas postoju obiad. W 2007 r. wspomniany kanał został uznany za



Ewa i Jan Nasadzki

jeden z siedmiu cudów Polski. Wychodzi na to, że mój Tata znał się na cudach.

Tata był tytanem pracy. Każdy dzień rozpoczynał od wczesnej pobudki, około godziny piątej. To, co jest fascynujące i nieco zastanawiające, to fakt, że nigdy nie korzystał z budzika. Nie przeszkadzało to mu w byciu punktualnym. Zawsze wszędzie na czas. Praca była bardzo ważnym elementem jego życia. Podchodził do niej bardzo sumiennie, bo wiedział, że z pracy jego ręk żyje nasza cała rodzina. Aby pieniędzy starczało na więcej niż samo jedzenie i ubrania, podejmował się prac dodatkowych. To pokazywało mi, jak mocno dba o Mamę i o nas, swoje dzieci. Nawet po przejściu na wcześniejszą emeryturę nadal pracował. Dopiero w ostatnich latach życia zrezygnował z pracy zawodowej, jednak nie zrezygnował z aktywności. Do ostatnich swoich dni majsterkował, pomagał innym, prowadził ogródek. Pracowitość Taty, jego uczciwość wobec postawionych zadań jest wciąż dla mnie drogowskazem na mojej drodze zawodowej. Powielam jego postawę i realizuję to, czego mnie nauczył, czyli pracę na rzecz rodziny.

Mój Tato był też człowiekiem bardzo uzdolnionym manualnie. Naprawiał domowe sprzęty elektryczne, potrafił naprawiać i restaurować meble czy wymyślać, konstruować i budować różne meble i akcesoria

ogrodowe. Potrafił z niczego zrobić wielkie rzeczy. Niejednokrotnie, będąc małym chłopcem czy też nieco starszym młodzieńcem, pomagałem Tacie, ucząc się przy tym wykorzystania różnych narzędzi pod jego baczny okiem i dzięki jego podpowiedziom. Odziedziczyłem po nim odrobinę umiejętności i dzięki temu radzę sobie z prostymi naprawami w domu, a także wiem, jak wykorzystać różne narzędzia.

Domowa kuchnia to także miejsce, w którym wykorzystuję talenty podpatrzone u Taty. To on często w niedzielę robił obiady dla całej rodziny. Aby nie było nudno, swoje potrawy starał się podać w nietuzinkowy sposób. Często robił też wyszukane i pyszne desery, w których królowała owocowa galaretka.

Świadectwo życia

Tata, co chyba najważniejsze, jest dla mnie przykładem męża, który jest przy swojej żonie aż do śmierci. Małżeństwo moich rodziców trwało ponad 40 lat. Mimo różnych drobnych czy większych nieporozumień, Tata był wierny jednej kobiecie, żyjąc w sakramentalnym związku, przynosząc kwiaty nie tylko z okazji rocznicy ślubu lub urodzin i imienin, ale też w inne dni roku. Tata był wierny Mamie do ostatnich jej dni, opiekując się nią dniem i nocą w ostatnich tygodniach życia w nieuleczalnej chorobie. Była to heroiczna postawa ucząca mnie służby na rzecz żony i rodziny.

Świadectwo życia mojego Taty jest przykładem tego, w jaki sposób my, mężowie i ojcowie, mamy wpływ na życie naszych dzieci, które codziennie podpatrują nasze poczynania. Moja postawa, świadectwo życia bez słów, jest najlepszym skarbem, jaki mogę ofiarować dzieciom. To swego rodzaju depozyt, posag, w który wyposażone powinny być w swoim dorosłym życiu dobrymi i kochającymi chrześcijanami. **🕯**